

POLITYKA
INSIGHT

Raport zbrojeniowy

październik 2017 r.

POLITYKA OBRONNA

**SPO przesądzi
o przyszłości
zbrojeń**

OBRONA POWIETRZNA

**Polska odracza
zakup radaru
dookólnego**

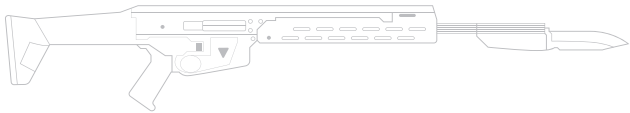
MARYNARKA WOJENNA

**Wybór okrętu
podwodnego
opóźniony**



Największe umowy zawarte na MSPO 2017

KARABINKI MODUŁOWEGO SYSTEMU BRONI STRZELECKIEJ MSBS 5,56 MM „GROT C”



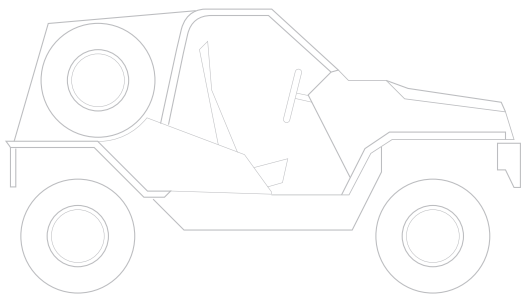
Wartość zamówienia
(niejawne szczegóły):

500
mln zł

ok. 53 tys. sztuk broni

zakup „szybką ścieżką” przez JW NIL z FB Radom-Łucznik dostawy w latach 2017-2020, pod warunkiem pozytywnego zakończenia badań

POJAZD ROZPOZNAWCZY „ŻMIJA”



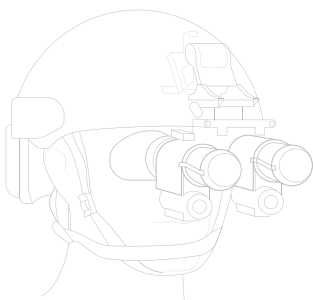
Wartość
zamówienia:

90,7
mln zł

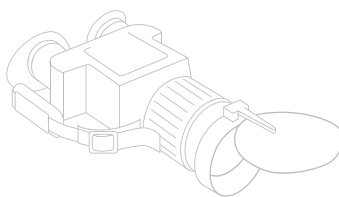
118 samochodów terenowych 4x4

zakup przez Inspektorat Uzbrojenia od konsorcjum PHO/Concept dostawy w latach 2020-2022

GOGLE NOKTOWIZYJNE MU-3ADM



LORNETKI NOKTOWIZYJNE NPL-1M „BROM”



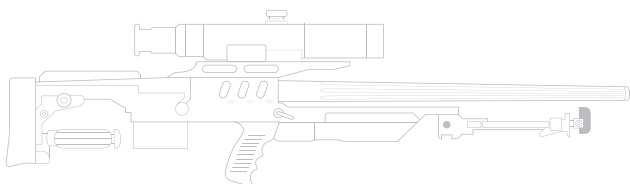
Wartość
zamówienia:

67,8
mln zł

266 szt. lornetek, 620 gogli noktowizji pasywnej

zakup przez Inspektorat Uzbrojenia od PCO S.A.

KARABIN WYBOROWY „BOR”



Wartość
zamówienia:

23,9
mln zł

657 szt. karabinów wyborowych kal. 7,62/51

zakup przez Inspektorat Uzbrojenia od ZM Tarnów S.A.

Ważne w sektorze zbrojeniowym

WAŻNE TRANSAKcje Zbrojeniowe

Arabia Saudyjska	system antyrakietowy THAAD	44 wyrzutnie, 15 mld dol.
Bahrajn	samoloty F-16V	19 szt. 2,7 mld dol.
Grecja	modernizacja F-16 do wersji V 123 szt.	2,4 mld dol.
Rumunia	system antyrakietowy Patriot 28 wyrzutni	3,9 mld dol.
Rumunia	wyrzutnie rakietowe HIMARS	54 szt. 1,25 mld dol.
Kuwejt	czołgi M1A1 Abrams (do modernizacji)	218 szt. - 299 mln dol.

04.07 2017 **MinObr kupiło Boeingi niezgodnie z prawem.** W kwietniu Krajowa Izba Odwoławcza wytknęła MinObr bezprawny zakup Boeingów z wolnej. Rozpatrujący odwołanie wojska sąd okręgowy w Warszawie uznał wczoraj, że niepowodzenie pierwszego przetargu nie pozwalało na kupno samolotów wprost od producenta. MinObr kupił w marcu trzy Boeingi 737 dla VIP za ponad 2,5 mld zł. Orzeczenie sądu jest przegraną resortu, ale nie unieważnia umowy, gdyż domagające się tego firmy wcześniej wycofały swoje skargi. Wyrok wykorzysta opozycja, która nazywa transakcję największą aferą Antoniego Macierewicza.

06.07 2017 **Program Wisła rozłożony na dwie fazy.** MinObr podpisał z departamentem obrony USA niewiążące prawnie porozumienie, w którym deklaruje zakup w tym roku (z dostawą do 2022 r.) dwóch baterii systemu Patriot w najnowszej konfiguracji 3+ z pociskami PAC-3 MSE i systemem dowodzenia IBCS. Pozostałe sześć baterii z radarem dookólnym i pociskiem niskokosztowym SkyCeptor ma być negocjowane w przyszłym roku, bez wskazanego terminu dostaw. Oznacza to odłożenie na około dziesięć lat pozyskania zdolności, które są przewidziane dla systemu obrony powietrznej Wisła.

12.07 2017 **Polska trzykrotnie zwiększy zakup rakiet ziemia-ziemia.** Według Antoniego Macierewicza w ramach programu Homar MinObr kupi ponad 160 wyrzutni. Szef MinObr nie mówił o kosztach ani terminie powiększonego zakupu. Zamówienie dziewięciu zamiast planowanych do tej pory trzech dywizjonów potwierdzają nieoficjalnie źródła przemysłowe i przedstawiciele resortu. Koszt trzech dywizjonów szacowano na 7 mld zł. Dostawcą technologii ma być Lockheed Martin. Jeśli zapowiedzi MinObr się ziszcza, Polska uzyska poważną siłę odstraszającą wobec Rosji - Homar da bowiem polskiej armii zdolność rażenia celów oddalonych o 300 km.

12.07 2017 **F-16 mają dostać radar SAR.** Inspektorat Uzbrojenia ogłosił badanie rynku w celu zakupu zasobnika rozpoznawczego umożliwiającego wykonywanie lotniczych zdjęć powierzchni ziemi niezależnie od pogody. Do tej pory polskie F-16 mają jedynie zasobniki ekeroptyczne DB-110, które nie są w stanie działać przy zachmurzeniu. Umożliwi to zakup zasobników wyposażonych w radar o syntetycznej aperturze (SAR), który znacząco zwiększy możliwości rozpoznawcze sił powietrznych.

13.07 2017 **Rumunia kupi Patrioty przed Polską.** Departamentu stanu USA wydał zgodę na sprzedaż Rumunii zamówionych w marcu siedmiu jednostek ogniowych systemu Patriot w obecnie dostępnej konfiguracji. Rumunia otrzyma w pakiecie siedem sektorowych radarów, 28 wyrzutni, 56 pocisków starszego typu GEM-T i 168 najnowocześniejszych rakiet PAC-3 MSE. Pułap wartości kontraktu określono na 3,9 mld dol. Niewykluczone, że ostateczna cena będzie niższa, Rumunia nie żąda bowiem offsetu ani transferu technologii. Zgoda na zakup oznacza, że Rumunia będzie pierwszym krajem Europy Środkowej, który kupi Patrioty.

20.07 2017 **11 firm chce dostarczyć czołgi.** Tyle zgłoszeń na zaproszenie do badania rynku otrzymał Inspektorat Uzbrojenia. Wśród chętnych są niemieckie firmy KMW i Rheinmetall, do których należy technologia Leopardów, szwedzkie SAAB i BAE System Hagglunds, belgijski Cockerill, pośrednik w handlu bronią Griffin oraz pięć polskich spółek. Z grupy PGZ zgłosiły się Bumar Łabędy, OBRUM Gliwice i WZMoT z Poznania, ale PGZ startuje też osobno. Sił próbuje też spółka H. Cegielski. Ponieważ MinObr szuka klasycznego czołgu przyszłości, przewagę na starcie mogą mieć oferty będące rozwinięciem Leoparda.

- 31.07 2017** **Polskie ultimatum w sprawie Patriotów.** Warszawa grozi zerwaniem negocjacji, jeśli rząd USA nie zagwarantuje przekazania technologii najnowocześniejszych elementów systemu Patriot. Żądania zawiera list wiceministra obrony Bartosza Kownackiego z 12 lipca. Polska domaga się m.in. technologii rakiet PAC-3 MSE, systemu dowodzenia IBCS, linii technologicznej nie istniejącego jeszcze aktywnego radaru dookólnego opartego o azotek galu (GaN) oraz amerykańsko-izraelskich pocisków SkyCeptor. Radykalne stanowisko MinObr może doprowadzić do fiaska najważniejszego programu zbrojeniowego Wisła.
- 15.08 2017** **Duda krytykuje Macierewicza w święto wojska.** Prezydent powiedział, że Wojsko Polskie nie jest prywatną armią, że nie można go różnicować poprzez rodzaje wojsk, a wszyscy żołnierze zasługują na jednakowy szacunek. W ten sposób sprzeciwił się faworyzowaniu wojsk obrony terytorialnej przez MinObr. Andrzej Duda zaapelował, by zachować jedność podczas modernizacji wojska, co było nawiązaniem do sporu między BBN a MinObr o wyposażenie marynarki wojennej. Przeciwdziałanie się polityce Antoniego Macierewicza zapowiada dłuższy konflikt o władzę nad wojskiem.
- 17.08 2017** **Macierewicz krytykuje offset.** W wywiadzie dla „Gazety Polskiej” szef MinObr powiedział, że offset i polonizacja kupowanego za granicą uzbrojenia sprawiają, że negocjacje i realizacja programów trwają dziesięciolecia, a ich koszt jest niebotyczny. Antoni Macierewicz stwierdził, że w obliczu wzrastającego zagrożenia należy czasem zrezygnować z offsetu na rzecz kupna licencji i współpracy produkcyjnej z zagranicznymi dostawcami. Dodał, że polska zbrojeniówka nie ucierpi, bo jest obłożona zamówieniami i nie ma wolnych mocy produkcyjnych. Sugeruje to, że MinObr chce przyspieszenia zbrojeń poprzez zakupy gotowego sprzętu za granicą.
- 17.08 2017** **Nowy szef agencji eksportu uzbrojenia USA.** Dyrektorem Defense Security Cooperation Agency został gen. Charles Hooper. Zastąpił wiceadm. Josepha Rixeya, który od 2013 r. był jednym z głównych partnerów negocjacyjnych Polski przy zakupach uzbrojenia z USA. Hooper przejmie finalizację kontraktów na dostawy Patriotów i wyrzutni Homar dla Polski, o ile zostaną zawarte zgodnie z zapowiedziami MinObr. Jest doświadczonym wojskowym dyplomatą, był m.in. attaché w Chinach, choć Europę Wschodnią zna gorzej, co Polsce może utrudnić negocjacje.
- 23.08 2017** **PGZ podejrzewa sabotaż w Autosanie.** Prezes PGZ Błażej Wojnicz zapowiedział wniosek o anulowanie przetargu na autobusy dla wojska o wartości 30 mln zł. PGZ podejrzewa, że mogło dojść do przestępstwa, którego miał dopuścić się zwolniony już pracownik Autosanu. Radio RMF podało, że należąca do PGZ firma spóźniła się o 20 minut ze złożeniem oferty na zamówienie, które miała szansę wygrać. Wiceminister obrony Bartosz Kownacki zawiadomił o sprawie CBA i SKW i sugerował, że było to celowe działanie osoby „związanej z poprzednikami” u władzy. MinObr próbuje odwrócić uwagę od braku profesjonalizmu w kontrolowanej przez siebie państwowej firmie.
- 30.08 2017** **Wzrosną nakłady na obronność.** Wydatki na obronę narodową zaplanowano w wysokości 41,14 mld, czyli 2 proc. planowanego na 2018 r. PKB. Oznacza to 10-proc. wzrost nominalnych wydatków obronnych Polski. Ponad 26 proc. tej kwoty, czyli 10,9 mld zł zostanie przeznaczony na modernizację sił zbrojnych. Nakłady na bieżące utrzymanie sił zbrojnych wzrosną o 3 mld zł w porównaniu z 2017 r. Jeśli budżet zostanie przyjęty w planowanym kształcie, to wydatki na obronność po raz pierwszy przekroczą 40 mld zł i będą stanowiły 2 proc. PKB bieżącego roku.
- 31.08 2017** **Pierwszy dywizjon Krabów w służbie.** 24 samobieżne armatohaubice wyprodukowane w Hucie Stalowa Wola zostaną uroczystie przyjęte do użytku przez 11. Mazurski Pułk Artylerii w Węgorzewie. Są to najnowocześniejsze działa tego typu w NATO. Kontrakt na 120 sztuk Krabów i kilkaset pojazdów towarzyszących to drugie co do wielkości zamówienie w polskiej zbrojeniówce, jego wartość to 4,6 mld zł. Dla wojska oznacza wzrost możliwości wsparcia sił lądowych, a dla przemysłu - doświadczenie w seryjnej integracji komponentów w jeden system uzbrojenia.
- 31.08 2017** **Rząd ratuje spółkę mającą współtworzyć radary.** Instytut Wysokich Ciśnień Polskiej Akademii Nauk zawarł umowę leasingu spółki Ammono. To znajdujący się w upadłości likwidacyjnej producent podłoży półprzewodnikowych w jednej z kluczowych technologii azotku galu. MinObr liczy na jej rozwój po zawarciu umowy offsetowej z Raytheonem, w ramach zakupu amerykańskich systemów obrony powietrznej Patriot. Azotek galu uznawany jest za przyszłościowy rodzaj półprzewodnika, który podnosi wydajność radarów przy niższym zużyciu energii. Podpisana obecnie półroczna dzierżawa spółki pomoże utrzymać jej zdolności i kadrę do czasu uruchomienia offsetu.
- 01.09 2017** **MinObr wysłało prezydentowi nowy raport o wojsku.** BBN potwierdziło, że do Andrzeja Dudy dotarła poprawiona wersja raportu ze strategicznego przeglądu obronnego. Według MinObr zmiany w dokumencie wynikały z opublikowanych przez MinFin nowych długoletnich prognoz finansowych, które miały wymusić „konieczność poprawienia modelu Sił Zbrojnych RP”. Żadna ze stron nie ujawnia, o jakie zmiany chodzi. BBN analizuje dokument, który dotyczy m.in. kontrowersyjnej zmiany struktury dowodzenia. Jeśli nowy raport SPO uwzględni wcześniejsze uwagi BBN i prezydenta, świadczy to o ustępiwstwie Antoniego Macierewicza.
- 05.09 2017** **Karabinki MSBS kupione dla WOT.** Umowę o wartości 500 mln zł podpisała jednostka wojsk specjalnych Nil a nie Inspektorat Uzbrojenia, dlatego nie znalazła się na liście wcześniej zapowiedzianych kontraktów. MinObr Antoni Macierewicz uzasadniał to zastosowaniem szczególnej, szybkiej ścieżki zamówienia, którą mają wykorzystywać wojska obrony terytorialnej. 53 tys. karabinków wyprodukuje Fabryka Broni Łucznik-Radom. MSBS to modułowy system broni strzeleckiej opracowany w Łuczniku, który pozwala na produkcję dziesięciu rodzajów karabinów i karabinków z kilku komponentów.

- 05.09 2017** **Targi w Kielcach bez dużych kontraktów zbrojeniowych.** Inspektorat Uzbrojenia zapowiada podpisanie na XXV MSPO czterech umów na łączną kwotę 185 mln zł. Największą będzie zamówienie na 114 pojazdów dalekiego rozpoznania Żmija. Wojsko kupi też gogle noktowizyjne, karabiny wyborowe i sprzęt lotniskowy, ale nie zamówi karabinków MSBS. MinObr ma ogłosić plan umów do końca roku, w tym na system obrony powietrznej Wisła, wyrzutnie raketowe Homar, dwa niszczyciele min Kormoran II oraz ponad 600 lekkich moździerzy Antos. Na liście nie ma śmigłowców wielozadaniowych ani uderzeniowych, co świadczy o rozmijaniu się zakupów z planem modernizacji technicznej.
- 06.09 2017** **Borsuk i czołgi na MSPO.** HSW pokazała model nowego bojowego wozu piechoty Borsuk (pływającego). Pojazd wyposażony jest w polską wieżę bezzałogową z działkiem 30 mm i wyrzutniami ppk Spike. Bumar-Łabędy pokazał modernizację czołgu T-72 (PT-91M) ze słowacką armatą 125 mm, noktowizją PCO, agregatem APU i wzmocnionym układem jezdny. Model PT-17 ma ukraińską armatę 120 mm - czyli kalibru Leoparda. Obie propozycje mają dać pogląd na możliwości modernizacji polskich czołgów starszego typu.
- 08.09 2017** **Oferty na śmigłowce do końca roku.** Potencjalni dostawcy śmigłowców Airbus Helicopters, Leonardo/PZL-Świdnik i Sikorsky/PZL-Mielec odebrali z Inspektoratu Uzbrojenia dokumenty określające wymagania do umowy. Ostateczne oferty z ceną oczekiwane są do końca grudnia. Po odrzuceniu w zeszłym roku francuskiej oferty na 50 Caracali, resort obrony zapowiadał szybki zakup Black Hawków. W marcu rozpisal postępowanie w trybie pilnej potrzeby operacyjnej na 12 do 16 śmigłowców. Najpierw ma być kupionych osiem maszyn dla wojsk specjalnych. Negocjacje o śmigłowcach morskich jeszcze się nie zaczęły. Nie uda się więc spełnić zapowiedzi dostaw od przyszłego roku.
- 19.09 2017** **Drugie podejście do Mustanga.** 12 firm zgłosiło się w postępowaniu, którego efektem ma być zastąpienie 3,7 tys. wojskowych terenówek Honker. Poprzedni konkurs został unieważniony, bo jedyna oferta na zmilitaryzowane Fordy Rangery znacznie przekraczała budżet MinObr. Teraz Ford w ogóle nie został zgłoszony, a firmująca go PGZ związała się z Toyotą. Pozostali oferenci to firmy zajmujące się zabudową specjalną pojazdów, dys-trybutorzy i producenci pojazdów militarnych. Inspektorat Uzbrojenia chce kupić 872 pojazdy z opcją na kolejnych 2787 sztuk. Będzie to jedno z największych zamówień obronnych najbliższych lat.
- 21.09 2017** **Macierewicz będzie dociskał Raytheona.** Szef MinObr zapowiedział, że drugi dzień wizyty w USA spędzi na rozmowach z przemysłem zbrojeniowym. Nieoficjalnie wiadomo, że chodzi o firmy Raytheon i Lockheed Martin, które mają złożyć oferty offsetowe w programie obrony powietrznej Wisła. Antoni Macierewicz ma osobiście nalegać na spełnienie wszystkich polskich oczekiwań, które do tej pory nie miały gwarancji realizacji wskutek oporu rządu USA i częściowo firm. Od akceptacji offsetu zależy podpisanie umów dostaw wyrzutni, które Macierewicz chce zawrzeć do końca roku. Bezpośrednie zaangażowanie ministra świadczy o determinacji rządu, ale nie gwarantuje powodzenia kontraktu.
- 24.09 2017** **Offset od Raytheona miesiąc później.** MinObr do 20 października przedłużyło termin złożenia oferty offsetowej związanej z pierwszą fazą programu obrony powietrznej Wisła. Ani resort, ani główny dostawca Raytheon nie podali powodów. Nieoficjalnie wiadomo, że swoich propozycji nie przedstawił Northrop Grumman, odpowiedzialny za system dowodzenia IBCS i składający ofertę offsetową wspólnie z Raytheonem. W tym tygodniu do USA jadą przedstawiciele MinObr i najprawdopodobniej będą to ostatnie negocjacje przed spodziewaną w listopadzie amerykańską odpowiedzią na polskie zamówienie.
- 24.09 2017** **Macierewicz popiera Apacze.** Szef MinObr poinformował, że w czasie wizyty w USA odbył „długą i ważną” rozmowę z przedstawicielami firmy Boeing na temat zakupu śmigłowców uderzeniowych AH-64 Apache. Jego zdaniem maszyny te mają unikalne cechy i dawałyby Polsce gwarancję bezpieczeństwa, choć są bardzo drogie. Przewaga Apaczy ma wynikać z analiz przeprowadzonych w ramach SPO. Wskazanie preferowanego dostawcy maszyn uderzeniowych przed wszczęciem postępowania może być wybiegiem skłaniającym konkurentów (Bella, PZL-Świdnik i Airbusa) do złożenia bardziej atrakcyjnych ofert.
- 11.10 2017** **Resort obrony zmienia wojsko mimo sporu z prezydentem.** 19 września Antoni Macierewicz podpisał niejawną decyzję o realizacji rekomendacji strategicznego przeglądu obronnego (SPO). MinObr wczoraj potwierdziło doniesienia w tej sprawie. Według wiceministra Tomasza Szatkowskiego konkretne plany, dotyczące rozbudowy armii do 200 tys., powołania czwartej dywizji oraz zmian w priorytetach zbrojeniowych, opracuje sztab generalny. Do końca roku rząd ma przyjąć uchwałę w sprawie nowego planu modernizacji technicznej. Wdrożenie SPO, mimo że zmiany systemu dowodzenia nie zostały uzgodnione z prezydentem, świadczy o utrwalaniu się sporu politycznego o wojsko.
- 12.10 2017** **Mi-14 polatają dłużej.** Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej przekazała do WZL-1 w Łodzi pierwszy z dwóch śmigłowców Mi-14 PŁR w celu przeglądu i wydłużenia jego resursu. Po zakończeniu prac maszyna ma latać co najmniej do 2022 r., ponieważ dotychczas nie kupiono nowych morskich śmigłowców poszukiwawczo-ratowniczych. BLMW ma dwa śmigłowce Mi-14PŁR, oba mają przejść wydłużenie resursów

AUTOR RAPORTU ZBROJENIOWEGO:



Marek Świerczyński

starszy analityk ds. bezpieczeństwa

(+48) 22 436 73 14

m.swierczynski@politykainsight.pl

SPO przesądzi o przyszłości zbrojeń

Dokument stanowi mapę drogową reform wojska zaplanowanych na najbliższe 15 lat.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

MinObr wdraża wytyczne SPO. Szef resortu 19 września podpisał decyzję implementacyjną strategicznego przeglądu obronnego, mimo że nowa struktura dowodzenia wojskiem nie została uzgodniona z prezydentem. Wdrażanie wytycznych SPO będzie mieć fundamentalne znaczenie dla programów zbrojeniowych w najbliższych latach, zwiększenia liczebności armii do 200 tys. oraz zwiększenia nakładów obronnych do 2,5 proc. PKB. SPO będzie podstawą nowego dziesięcioletniego planu modernizacji technicznej oraz uzupełni priorytety obecnie realizowanego programu. Szczegółowy program zbrojeniowy oparty o wytyczne SPO powstanie do końca roku.

Systemy antydostępowe i dalekiego rażenia. Nie wiadomo jeszcze w jakiej kolejności rekomendacje SPO będą przełożone na nowy PMT. Jednak z ostatnich wypowiedzi ministra Macierewicza wynika nacisk kładziony na zdolności ofensywne artylerii lufowej i raketowej. Mowa jest m.in. o zwiększeniu zamówień na samobieżne armatohaubice Krab ponad przewidziane obecnie 120 dział oraz wdrożeniu ich kołowej wersji Kryl. Sygnalizowany jest zakup znacznie większej liczby dywizjonów zestawów raketowych dalekiego zasięgu Homar. Obecnie realizowane postępowanie dotyczy trzech dywizjonów, 56 wyrzutni. Nieoficjalnie podawane liczby bazujące na wytycznych SPO mówią o nawet 160 wyrzutniach.

Rozbudowa obrony powietrznej na niższe piętra. Do obrony systemu powietrznej średniego zasięgu Wisła zostaną najprawdopodobniej dodane pozostałe elementy tworzące spójny, warstwowy system. Chodzi szczególnie o system obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew, przeznaczony głównie do zwalczania celów powietrznych, w tym pocisków samosterujących. W polskiej konfiguracji system Wisła ma być bowiem głównie antybalistyczny, a pierwsza partia kupowanych rakiet służyć ma wyłącznie ochronie strategicznych obszarów przed atakiem Iskanderami. Systemy średniego i krótkiego zasięgu połączyć ma kupowany od Amerykanów system kierowania i dowodzenia IBCS, choć jego integracja z komponentami produkcji polskiej i innych dostawców może okazać się problemem.

Marynarka zejdzie pod wodę i na ląd. Największą systemową dla sił morskich zmianą będzie przekierowanie inwestycji z okrętów nawodnych na podwodne oraz dokupienie brzegowych systemów raketowych. Oba kierunki mają zbudować antydostępową barierę na Bałtyku, a wyposażenie okrętów podwodnych w pociski manewrujące dużego zasięgu dodatkowo dać ma zdolności odstraszańco-odwetowe. Kosztem będzie odłożenie w czasie zakupu klasycznych nawodnych okrętów bojowych. W najbliższych latach dokończone mają być jedynie dwa niszczyciele min Kormoran oraz budowany od prawie dwóch dekad okręt Ślązak.

Uzbrojenie wojsk obrony terytorialnej obejmie rakiety. Przenośne pociski przeciwpancerne są jedną z rekomendacji SPO dla WOT. Ten rodzaj wojsk otrzymać może nie tylko licencyjne pociski Spike o zasięgu 4 km, ale również pociski przeciwpancerne bliższego zasięgu (kryptonim Pustelnik) oraz naramienne wyrzutnie przeciwlotnicze Piorun. WOT ma też być adresatem systemu amunicji krążącej z wymiennymi głowicami, działającego częściowo na zasadzie autonomicznej. Sprawi to, że poszczególne zespoły WOT będą mogły identyfikować i niszczyć cele opancerzone. Przy odpowiednim nasyceniu tych jednostek uzbrojeniem i środkami rozpoznania same stworzą pewnego rodzaju system antydostępowy.

Na horyzoncie nowy czołg i przeciwpancerne śmigłowce. Najbardziej dalekosiężnymi i najkosztowniejszymi w realizacji rekomendacjami SPO będą kupno dużej liczby śmigłowców uderzeniowych do zwalczania czołgów przeciwnika oraz program czołgu podstawowego nowej generacji. Trudno oszacować obecnie koszty, szanse i czas realizacji obu zamierzeń. MinObr nieoficjalnie rozważa pozyskanie ponad stu śmigłowców, choć realizowany obecnie program Kruk mówi o 32 maszynach, z dostawą większości po 2022 r. Budowa czołgu nowej generacji przekracza możliwości polskiego przemysłu i będzie musiała oznaczać dołączenie np. do programu francusko-niemieckiej firm Nexter i KMW albo amerykańskiego NGFV.

Polska odracza zakup radaru dookólnego

Ministerstwo Obrony dopiero za rok zdecyduje, czy zamówi system obrony antyrakietowej Wisła w docelowej konfiguracji.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Pierwsza faza Wisły niemal przesądzona. Do końca roku lub na początku 2018 r. Polska i USA mają zawrzeć umowę na dostawę dwóch baterii Patriot, doposażonych w system dowodzenia IBCS. Będzie to pierwsza faza programu Wisła, czyli budowy systemu obrony rakietowej średniego zasięgu. Zakres offsetu jest oparty na porozumieniach Raytheona z firmami państwowej PGZ i został formalnie złożony 13 października. W listopadzie MinObr oczekuje oficjalnej odpowiedzi (LoA) z USA na wniosek o sprzedaż Patriotów (LoR). Jednocześnie resort powołał biuro programu Wisła i ustanowił pełnomocnika do spraw jego realizacji, którym został płk. Michał Marciniak. Podobną komórkę utworzyła też PGZ.

Decyzja o radarze odłożona o kolejny rok. W docelowej konfiguracji system Wisła miał się składać m.in. z radaru dookólnego i pocisków niskokosztowych. Bez tych elementów nie ma mowy o spełnieniu wymogów polskiego wojska i oczekiwań przemysłu zbrojeniowego. Raytheon zaproponował dookólny radar aktywny, zbudowany z układów elektronicznych z azotku galu (360 AESA GaN), a tzw. uzupełnieniem niskokosztowym miały być izraelsko-amerykańskie pociski SkyCeptor. Decyzje w obu sprawach MinObr odsunęło jednak do końca 2018 r. W praktyce oznacza to, że na obecnym etapie pewna jest jedynie pierwsza faza programu Wisła, a realizacja drugiej staje pod znakiem zapytania.

Wybór radaru w USA może opóźnić Wisłę. Strona polska chce, by system Wisła był wyposażony w ten sam radar, który trafi do jednostek obrony antyrakietowej US Army. Amerykanie podobnie jak Polska postawili dostawcom wymóg dookólności i wykorzystania technologii azotku galu. Pentagon zdecydował, że nie będzie modernizował dostępnego obecnie radaru Patriota, a dokona wyboru najlepszej oferty w konkurencyjnym postępowaniu. Termin wyboru nowego radaru nie został jednak jeszcze określony, a przebieg dotychczasowej procedury nie daje szans na rozstrzygnięcie do końca 2018 r. Poza Raytheonem oferty na nowy radar dla US Army zapowiedziały Lockheed Martin i Northrop Grumman.

Będą negocjacje z rządami USA i Izraela. Polska będzie chciała przekonać oba państwa do udostępnienia technologii obecnie zastrzeżonych i niepodlegających eksportowi. Chodzi o najnowocześniejsze silniki rakietowe, głowice naprowadzające i półprzewodnikowe radary z azotku galu. Technologie te rozwijane są w obu krajach przez prywatne firmy, ale pozostają pod kontrolą państwa, ponieważ gwarantują przewagę zbrojeniową nad przeciwnikami. Sojusznicy mogą je kupować jako zamknięte systemy, ale nie dostają wiedzy pozwalającej na ich samodzielną budowę, modyfikację i modernizację – a tego właśnie do tej pory domagała się Polska w ramach offsetu i transferu technologii.

Amerykanie uspokajają w sprawie offsetu. Wiceminister obrony Bartosz Kownacki otrzymał od Pentagonu ustną odpowiedź na swoje zastrzeżenia wyrażone w liście z 12 lipca. Groził w nim zerwaniem negocjacji w sprawie Patriotów w razie braku gwarancji rządu USA dla porozumień offsetowych z firmami-dostawcami. W Kielcach Kownacki odbył spotkanie z Ann Cataldo, przedstawicielką Pentagonu do spraw eksportu uzbrojenia dla sił lądowych. Według nieoficjalnych informacji otrzymał zapewnienie, że USA rozumieją polskie uwarunkowania prawne i zależność podpisania umów na system Wisła od wcześniejszego uzgodnienia zakresu offsetu. Nie padły natomiast deklaracje o spełnieniu polskich żądań dotyczących transferu technologii.

CO DALEJ

MinObr będzie chciało stworzyć wrażenie szybkiego postępu w realizacji programu Wisła. Jeśli do końca roku uda się podpisać umowy na pierwszą fazę kontraktu, Antoni Macierewicz ogłosi przełom i największy do tej pory sukces polityki zbrojeniowej rządu. Elementy najistotniejsze dla potencjału obronnego i przemysłowego Polski zawarte są w drugiej fazie programu Wisła, która odsuwa się w czasie. Poprzestanie jedynie na zakupie Patriotów w istniejącej wersji byłoby porażką polskich planów budowy nowoczesnej obrony powietrznej.

Zakup śmigłowców znów opóźniony

Umowy na śmigłowce dla sił specjalnych mają być zawarte w 2018 r. Marynarka wojenna poczeka dłużej.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Oferty ostateczne na osiem maszyn najwcześniej w grudniu.

Zaproszenie do składania ofert (RFP) na śmigłowce bojowego poszukiwania i ratownictwa (CSAR-SOF) dla wojsk specjalnych wystosowano 7 września. Oferenci mają przedstawić propozycje zawierające cenę maszyn i zakładany offset do 28 grudnia. Zaproszenie do złożenia ofert sporządzone w Inspektoracie Uzbrojenia jest bardzo obszernym dokumentem - liczy 4 tys. stron. Potencjalni dostawcy Airbus Helicopters (H225M Caracal), PZL-Świdnik (AW101) i PZL-Mielec (S70i Black Hawk) nie zakończyli jeszcze jego analizy i nie jest pewne, czy wszyscy udzielą odpowiedzi. Mogą mieć również pytania, co wydłuży procedurę.

Umowa na dostawy w drugiej połowie 2018 r. Przy założeniu, że oferty spłyną do MinObr w grudniu lub styczniu, ich analiza potrwa do wiosny. Jej rezultatem będzie wybór maszyny najlepiej spełniającej wymagania i skierowanie jej do testów. Francuski H225M Caracal, który miał być wspólną platformą dla kilku typów śmigłowców, był testowany w Powidzu przez dwa tygodnie. Można przyjąć, że próby maszyny Combat-SAR będą krótsze. Po pozytywnym zakończeniu testów rozpoczną się negocjacje, podczas których zostanie ustalona ostateczna cena. Zgodnie z prawem przed podpisaniem umowy dostawy trzeba zawrzeć umowę offsetową, zapewne w drugiej połowie przyszłego roku.

MinObr preferuje niską cenę i szybką dostawę. Z nieoficjalnych informacji wynika, że połowę wagi punktowej w konkursie stanowi cena śmigłowców. Kolejnymi czynnikami decydującymi o wyborze mają być osiągi i termin dostaw. Resort oczekuje, że pierwszy z zamawianych śmigłowców pojawi się w Polsce w połowie 2019 r. Oznacza to, że dostawca będzie musiał wyprodukować pierwszą maszynę w mniej niż rok. MinObr chce, by dostawy zakończyły się w półtora roku, a za przyspieszenie terminu można uzyskać dodatkowe punkty. Preferuje to Airbusa i Sikorsky'ego, dysponujących dużą bazą produkcyjną i realizujących pokaźne zamówienia, w które można wpasować niewielki polski kontrakt.

Marynarka wojenna poczeka do 2019 r. Inspektorat Uzbrojenia w październiku zaczął negocjacje w sprawie drugiego pakietu śmigłowców, czterech-ośmiu maszyn morskich, łączących funkcje poszukiwawczo-ratownicze i zwalczania okrętów podwodnych. Są to bardziej skomplikowane śmigłowce, stąd mało prawdopodobne, by umowa została podpisana w 2018 r. W postępowaniu oferty wstępne złożyły tylko PZL-Świdnik i Airbus Helicopters. Śmigłowce dla marynarki wojennej powinny być relatywnie duże, a PZL-Mielec nie ma ich w ofercie i nie zdecydował się zaproponować żadnej z większych maszyn produkcji spółki-matki Sikorsky Aircraft. PZL-Świdnik w obu postępowaniach zgłosił duży, trzysilnikowy śmigłowiec Agusta Westland AW-101. Airbus proponuje H225M Caracal.

Śmigłowce uderzeniowe mają przyspieszyć. Inspektorat Uzbrojenia zapowiada, że w tym roku uruchomi postępowanie w programie Kruk, a umowę podpisze do końca 2018 r. Intensywną kampanię informacyjną prowadzą Bell Helicopters i Boeing, promując odpowiednio maszyny AH-1Z Viper i AH-64E Apache Guardian. W konkursie najprawdopodobniej wystartują też Airbus Helicopters ze śmigłowcem Tiger oraz PZL-Świdnik z turecką maszyną T129 Atak, powstałą na bazie Agusta Westland A129 Mangusta. Według rekomendacji strategicznego przeglądu obronnego (SPO) śmigłowce uderzeniowe mają być jednym z priorytetów zbrojeniowych najbliższych lat. Inspektorat Uzbrojenia przygotowuje zakup 32 maszyn, ale w SPO jest mowa o ponad stu maszynach.

CO DALEJ

Procedura zakupu śmigłowców dla wojsk specjalnych i marynarki wojennej potrwa przynajmniej rok. Pilna potrzeba operacyjna nie przełożyła się na szybki zakup, gdyż Inspektorat Uzbrojenia musi wypełniać formalności podobne jak przy unieważnionym przetargu, mimo znacznie niższej wartości zamówienia i mniejszej liczby kupowanych maszyn. Jeśli MinObr zdecyduje się równolegle rozpocząć zakup maszyn uderzeniowych, Inspektoratowi zabraknie ludzi do obsługi kilku postępowań jednocześnie i procedury wydłużą się jeszcze bardziej.

Wybór okrętu podwodnego opóźniony

W najbliższych miesiącach Polska zdecyduje o sposobie zamówienia okrętów podwodnych nowego typu. W grze zostały oferty firm z Francji, Niemiec i Szwecji.

Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Naval Group może dostarczyć kompletny system. Francuzi jako jedyni są w stanie sprzedać Polsce nowoczesny okręt podwodny Scorpene i dedykowane dla niego, choć nie zintegrowane, pociski samosterujące MdCN/Scalp Naval. Zapewniają przy tym, że użycie pocisków nie będzie ograniczone pod względem politycznym czy wojskowym. Państwowa stocznia z Brestu oferuje też PGZ współpracę w budowie okrętów podwodnych, nawodnych oraz turbin wiatrowych. Naval Group (d. DCNS) ma doświadczenie w podobnych projektach prowadzonych w Indiach, Malezji i Brazylii. Jako rozwiązanie pomostowe proponuje przebudowę okrętu klasy Kilo ORP Orzeł i wyposażenie go w systemy pokładowe okrętu Scorpene, co może być trudne i kosztowne.

Saab oferuje najnowszy okręt. Pierwszy okręt typu A26 na zamówienie Szwecji jest dopiero budowany i ma być gotowy w 2021 r. Nie będzie on wyposażony w rakiety, ale w celu spełnienia polskich wymagań Szwedzi przedstawili w tym roku wydłużony model wersji z trzema wyrzutniami 18 pocisków, podobnymi do instalowanych na najnowszych amerykańskich okrętach klasy Virginia. Stocznia Kockums oferuje współpracę w budowie okrętów i stopniowe przekazywanie Polsce kompetencji w tym zakresie. Wybór oferty Saaba wiązałby się z osobnym zakupem pocisków manewrujących i ich integracją, co pochłonie czas i koszty de facto stworzy nowy typ okrętu podwodnego. Rozwiązaniem pomostowym dla Polski miałyby być używane szwedzkie okręty klasy Södermanland.

Niemcy stawiają na wsparcie przemysłu. Stocznia TKMS zapowiada możliwość stworzenia w Szczecinie lub Gdyni linii produkcyjnej okrętów podwodnych U212/214. Marynarka wojenna RFN ma przekazać jeden ze swoich U212, dla szkolenia i podtrzymania nawyków załóg podwodnych. TKMS jest najbardziej doświadczonym wytwórcą okrętów podwodnych w Europie i dostarcza je dla pięciu krajów NATO. Niemiecki producent twierdzi, że jego konstrukcja jest dostosowana do wymogów misji na Bałtyku, np. może pozostawać w zanurzeniu nawet przy 20 m głębokości morza. U212/214 mogą być wyposażone w pociski samosterujące, ale należy je osobno kupić i zintegrować. Pomocne mogą być w tym doświadczenia Izraela, który na powiększonych okrętach U212 klasy Dolphin zainstalował własne pociski Popeye.

Sprawa pocisków może przesądzić o zamówieniu. MinObr potwierdziło w Strategicznym Przeglądzie Obronnym koncepcję pozyskania okrętów-nosicieli rakiet samosterujących o dużym zasięgu. Sprawia to, że faktycznie to pociski a nie okręty-nosiciele stają się bardziej istotnym komponentem całego systemu. Obecnie tylko oferta francuska obejmuje jedno i drugie. Polska z kolei najchętniej kupiłaby amerykańskie Tomahawki, ale zapytanie złożone o nie jeszcze za czasów poprzedniego prezydenta Baracka Obamy nie zostało rozpatrzone. Nieoficjalnie wiadomo, że USA czekają z odpowiedzią aż Polska wybierze okręt, na którym miałyby być zostać zamontowane pociski. Przekazanie Polsce Tomahawków oznaczałoby włączenie Warszawy do grona najbliższych sojuszników USA.

Na przyszłości programu może zaważyć spór z prezydentem. Przed publikacją SPO prezydent Andrzej Duda ogłosił własną strategię bezpieczeństwa morskiego. Kwestionował w niej oparcie potencjału uderzeniowego wyłącznie na okrętach podwodnych i wspierał rozbudowę wielozadaniowej floty nawodnej. MinObr postanowiło jednak wdrożyć rekomendacje SPO, zakładające rozbudowę floty podwodnej kosztem nawodnej. Stało się to przed zakończeniem analiz SPO w prezydenckim Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, które jest w konflikcie z MinObr w sprawie strukturalnych zmian w armii. Eskalacja sporu prezydenta z MinObr może objąć kwestie modernizacji, w tym marynarki wojennej.

CO DALEJ

MinObr kilkakrotnie w tym roku zapowiadało podjęcie „decyzji o decyzji”, tj. sposobie wyboru dostawcy okrętów podwodnych nowego typu z pociskami manewrującymi. Resort może postawić na zakup międzyrządowy (G-G) albo od zagranicznego producenta po konkursie. Tylko ten pierwszy wariant będzie oznaczać wybór konkretnej konstrukcji na tym etapie, drugi oznacza przynajmniej kolejny rok na zgłoszenia i analizę ofert. Zawarcia umowy na okręty nie należy oczekiwać przed końcem kadencji obecnego rządu.

Jak działa system artyleryjski Krab

Polska armia wprowadza do uzbrojenia najnowsze działo samobieżne na świecie. Precyzyjna amunicja da Krabom możliwość zwalczania czołgów.



Marek Świerczyński, starszy analityk ds. bezpieczeństwa

Pierwszy dywizjon w linii. Pod koniec sierpnia do służby w 11. Mazurskim Pułku Artylerii w Węgorzewie wszedł pierwszy dywizjonowy moduł ogniowy armatohaubic samobieżnych kalibru 155 mm Krab. Jest to największe jednorazowe wzmocnienie potencjału ogniowego polskich wojsk lądowych w XXI w. Pierwszy z pięciu zamówionych przez MinObr dywizjonów Krabów trafił do „frontowej” jednostki na wschodniej flance NATO. Węgorzewski pułk stał się tym samym najsilniejszym elementem wsparcia ogniowego wojsk sojuszniczych w pobliżu tzw. przesmyku suwalskiego. Do jednostek artylerii trafić ma 120 dział tego typu, a Antoni Macierewicz zapowiada, że będzie ich „dużo więcej”.

Składak zmontowany w HSW. Krab to połączenie brytyjskiej wieży, francuskiego działa, niemieckiego silnika i koreańskiego podwozia. Obecna postać armatohaubicy samobieżnej to efekt niemal 20 lat pracy inżynierów Huty Stalowa Wola i współpracujących firm konsorcjum. Licencję wieży AS90 Braveheart zakupiono w 1999 r. od BAE Systems. Podwozie początkowo miało być polskie, ale gdy po dziesięciu latach nie udało się go dopracować, kupiono południowokoreańską licencję K9 Thunder. Lufy kalibru 155 mm powstają w HSW, w oparciu o technologię firm Nexter i Rheinmetall. Wewnętrzne elementy mechanizmu działa, system kierowania ogniem i łączność to polskie komponenty. Wążący 48 ton pojazd napędza 1000-konny 12-cylindrowy silnik diesla niemieckiej firmy MTU.

Moduł ogniowy to 24 działa. Dywizjon Krabów składa się z sześciu plutonów ogniowych po cztery działa. Złożona z dwóch plutonów bateria może działać niezależnie posiada bowiem własne zabezpieczenie i system wskazywania celów. Każdy pluton ma swój wóz dowodzenia, co pozwala mu na dużą swobodę manewru i ognia. Nerwem systemu jest system kierowania ogniem Topaz, zbierający dane o celach i rozdzielający zadania ogniowe. Dywizjon uzupełnia kompania logistyczna, plutony łączności, rozpoznania i ewakuacji medycznej - w sumie ponad 80 pojazdów. Moduł ogniowy, o kryptonimie Regina, jest przykładem kompleksowego podejścia do projektowania uzbrojenia. W efekcie powstał kompletny system oferowany przez jednego producenta.

Krab to działo wielozadaniowe. Tradycyjna haubica strzela tzw. ogniem pośrednim, czyli w górę. Pociski lecą wysoko, uderzając w cel niemal pionowo. Armata strzela na wprost, na krótsze dystanse. Krab jest armatohaubicą i łączy możliwości prowadzenia ognia bezpośredniego i pośredniego. Jako dalekosiężna haubica ma niszczyć cele umocnione, ciężki sprzęt i zgrupowania wojsk. Testowano też zdolność zwalczania przez Kraby czołgów amunicją przeciwpancerną ogniem na wprost. Z uwagi na lżejsze od czołgów opancerzenie i mniejszą mobilność jest to jednak ostateczność służąca wyłącznie samoobronie. O skuteczności ognia w dużej mierze decyduje jakość amunicji, którą stopniowo ma rozwijać polski przemysł, częściowo na bazie licencji i transferu technologii.

Nowa działa podwoją zasięg artylerii. Kraby mogą strzelać na odległość 5-40 km. Maksymalna szybkostrzelność to sześć pocisków na minutę - taki ogień można prowadzić przez trzy minuty. Daje to nawałę ogniową 432 pocisków, które jest w stanie wystrzelić cały dywizjon. Użycie precyzyjnej amunicji kierowanej laserowo umożliwia trafianie w pojedyncze cele punktowe, np. stanowiska obrony przeciwlotniczej czy artylerii przeciwnika. Rozpoznanie takich celów ułatwiają bezzałogowce, wchodzące w skład dywizjonu. Wojsko poszukuje dostawców pocisków naprowadzanych elektromagnetycznie, które mogą same wykrywać czołgi i wozy bojowe. Krab może rozpocząć ostrzał w 30 sekund po zajęciu stanowiska ogniowego, tyle samo zajmuje mu ucieczka.

CO DALEJ

Dla pełnego wykorzystania odstraszającego i obronnego potencjału dział Polska powinna zbudować precyzyjny system rozpoznania i zarządzania polem walki na bliskim dystansie. W tym celu konieczna jest realizacja wstrzymanego przez obecne kierownictwo MinObr programu dronów rozpoznawczych Orlik/Wizjer, większa liczba radarów artyleryjskich Liwiec (obecnie w służbie są cztery) oraz połączenie systemów rozpoznania z systemami kierowania i dowodzenia poprzez BMS - system zarządzania polem walki.



Wiedza szyta na miarę

Polityka Insight oferuje usługi analityczne na zamówienie. Nasi eksperci zbadają interesujący Cię temat i odpowiedzą na Twoje pytania. Więcej na: www.research.politykainsight.pl



PREZENTACJE TEMATYCZNE

Briefujemy zarządy firm i banków na temat sytuacji politycznej, perspektyw gospodarczych i otoczenia regulacyjnego.



ANALIZY I RAPORTY

Wykonujemy badania ilościowe i jakościowe, zawsze zorientowane na użyteczność dla zamawiającego. Przygotowujemy kilkunastonicowe analizy.



SPOTKANIA EKSPERCKIE

Wspólnie z partnerami organizujemy okrągłe stoły lub śniadania eksperckie na wybrany temat – ze starannie dobranymi uczestnikami.